Nakład 19.700 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 44. Sosnowiec, piątek 15 lutego 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Hutnictwo polskie w niebezpieczeństwie.

Hutnictwo polskie znalazło się w niezwykle trudnem położeniu.

Około 50 okrętów, które były w drodze do Gdańska i Gdyni z ładunkiem szmelcu i rudy żelaznej, ugrzęzły bądź w lodach cieśnin duńskich, bądź na Bałtyku, bądź też nie wyruszyły wcale z portów macierzystych.

Poza tem silne mrozy w Danji, Norwegji i Holandji nie pozwalają na dowóz surowca żelaznego rzekami do portów, inny rodzaj transportu zaś żelastwa nie opłaca się.

Zapasy, znajdujące się w hutach, mogą starczyć na bardzo krótki okres czasu.

Huty, licząc się z możliwością dłuższej przerwy w dopływie surowca, przygotowują się do ograniczenia produkcji.

Trocki jako jeniec.

KONSTANTYNOPOL, 14.2.(wł.) Trocki, który przybył do Konstantynopola, odstawiony został do konsulatu sowieckiego, gdzie jest traktowany jako jeniec. Zabroniono mu wszelkiego komunikowania się z otoczeniem.

Zastępca generała Bootha.

LONDYN, 14. 2. (wł.) Wysoka rada armji zbawienia wybrała Higginsa, szefa sztabu generalnego armji, następcą gen. Bootha, który otrzymał 42 głosy. Ewageline Booth, siostra generała, otrzymała 17 głosów.

Straty z powodu mrozów.

PARYŻ, 14. 2. (wł.) Mrozy trwają w dalszym ciągu, powodując nieznaczny zastój w życiu gospodarczem. Jest szereg nowych ofiar mrozu. Jednakże w okręgu paryskim termometr podniósł się.

LONDYN, 14. 2. (wł.) Ubiegłej nocy temperatura była niższa, niż kiedykolwiek. Straty spowodowane pękaniem rur, obliczają na kilkadziesiąt tysięcy funtów szterlingów.

Niesamowita jazda zmarzniętego dorożkarza

ŁÓDŹ, 14. 2. Wieczorem zdarzył się w Łodzi charakterystyczny dla obecnych mrozów wypadek.

Z ul. Północnej jechała ul. Piotrkowską do ul. Zielonej dorożka, w której znajdowało się dwu pasażerów.

Dorożka zamiast skręcić w ulicę Zieloną, pojechała dalej Piotrkowską.

Wobec tego pasażerowie pociągnęli dorożkarza za rękaw. Gdy ten jednak na to nie reagował, zniecierpliwieni popchnęli go. Dorożkarz spadł z kozła.

Jak się okazało, był on przemarznięty, że stracił przytomność, koń zaś szedł samopas dalej w prostym kierunku.

Nieszczęśliwy dorożkarz walczy ze śmiercią w szpitalu.

Prace w poszczególnych komisjach.

Sanacka komisja skarbowo-budżetowa

WARSZAWA, 14. 2. (wł.) Na senackiej komisji skarbowo budżetowej przy obradach nad budżetem min. spraw wewnętrznych senator Rolle specjalną uwagę poświęcił sprawie funduszu dyspozycyjnego, który — zdaniem mówcy — przedstawia wypadki tak samo realne, jak korpus ochrony pogranicza, czy policja. Referent zapowiada wniesienie wniosku o przywrócenie funduszu dyspozycyjnego. W dalszym ciągu mówca stwierdza, że za małe środki na walkę z gruźlicą.

Komisja konstytucyjna.

Na posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej znalazł się projekt ustawy o zgromadzeniach. Referent. pos. Czapiński. Pos. Mackiewicz (BB) złożył nową redakcję artykułu, nakazującą władzom rozwiązywanie zgromadzeń zagrażających bezpieczeństwu i porządkowi. Przeciwko stanowisku Mackiewicza wystąpił pos. Lieberman.

Komisja opieki społecznej inwalidzkiej

Sejmowa komisja opieki społecznej inwalidzkiej pod przewodnictwem pos. Szydłowskiego przyjęła nagły wniosek w sprawie przedłużenia okresu rejestracyjnego dla inwalidów do końca 1930 r. Jednocześnie wybrano podkomisję, powierzając jej opracowanie nowelizacji całej ustawy inwalidzkiej.

Wielka afera poborowa we Lwowie.

LWÓW, 14. 2. Żandarmerja wojskowa wykryła znów aferę poborową, zakrojoną na wielką skalę.

Głównymi sprawcami byli sierżanci Pietrzycki i Łucko z P. K. U. w Drohobyczu, którzy zmieniali za opłatą kilkudziesięciu dolarów kategorję A na C lub nawet D, i zwalniali w ten sposób od służby wojskowej poborowych.

Do sprawy tej wmieszanych jest nadto 18 osób cywilnych.

Głównymi pośrednikami w dokonywaniu tych tranzakcyj byli rzeźnik Rottenberg i Markus Weber z Drohobycza oraz niejaki Leiter z Borysławia.

Aresztowanie b. posła Ulitzki.

KATOWICE, 14. 2. Dziś o godz. 11 min. 15 policja tutejsza na zlecenie prokuratury dokonała aresztowania b. posła na sejm śląski bloku mniejszości niemieckiej, kierownika Volksbundu, Ottona Ulitzki. Ulitzka odpowie przed sądem za afery szpiegowskie Volksbundu. U aresztowanego b. posła przeprowadzono rewizję domową, której wyniki nie są dotychczas znane.

Kuchnie polowe na ulicach Lwowa.

LWÓW, 14. 2. (wł.) Z polecenia zarządu miasta uruchomiono 5 kuchnie polowe, które zaopatrują ubogą ludność w ciepłą strawę. Dziś uruchomione mają być dalsze kuchnie, ponadto zarząd miasta polecił wydać asygnaty na bezpłatne otrzymanie węgla ze składów miejskich. Zarząd gminy żydowskiej również uruchomił kuchnię i herbaciarnię oraz rozdaje zapomogi najbardziej potrzebującym.

Hojny dar Forda.

NOWY JORK, 14.2 Dla uczczenia rocznicy urodzin Edisona Henryk Ford przeznaczył milion funtów szterlingów na Muzeum wzorów wynalazków Edisona.

Ludność w dalszym ciągu opuszcza Kabul.

NEW DELHI, 14. 2. (wł.) Angielskie samoloty wojskowe dokonały wczoraj w dalszym ciągu ewakuacji szeregu osób z Kabulu, między innemi 52 obywateli Indyj angielskich 1 afgańczyka i 10 turków, niemców i persów.

W Szwajcarji mróz trwa.

BERN, 14. 2. (wł.) Mrozy trwają w Szwajcarji, nie zmniejszają się wcale. W miejscowościach kuracyjnych temperatura wynosi od —18 stopni do —26 stopni.

BERN, 14. 2. (wł.) Dziś rano w Lezerheide (kanton Graubürden) zanotowano najniższą temperaturę —30 stopni. Tę samą temperaturę zanotowała stacja meteorologiczna na Jungfrau.

W Rumunji mróz dochodzi do 43 stopni

BUKARESZT, 14. 2. W całej Rumunji trwają silne mrozy. Pod Kiszyniowem rodzina chłopska złożona z 14 osób zamarzła na śmierć. W pobliżu Campina wymarzł obóz cyganów złożony z dwóch mężczyzn, dwuch kobiet i sześciorga dzieci. Bukowina jest odcięta od świata. Mróz dochodzi tam do 43 st. Śnieżyce utrudniają komunikację w całej Rumunji. Lód na Dunaju ma 2 metry grubości.

Zmarzł w drodze.

KIELCE, 14.2. We wsi Łączna pod Kielcami znaleziono na drodze zmarzniętego Józefa Dulewicza, umysłowo chorego, pochodzącego z Cisownik, pow. koneckiego. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Dulewicz na drugi dzień zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Straszna śmierć przy pracy.

CZĘSTOCHOWA, 14. 2. Na kopalni rudy żelaznej »Bargły« we wsi Bargły, powiatu częstochowskiego, Piotr Fikier, lat 20, pomagał Piotrowi Kupczykowi wepchnąć wóz naładowany iłem na klatkę, celem wydobycia go z szybu na wierzch.

W chwili tej sygnalista na powierzchni podał sygnał do maszyny, która ruszyła i wówczas wóz, znajdujący się na klatce dopiero dwoma kołami — spadł z niej, klatka zaś, podnosząc się w górę, zmiażdżyła głowę Fikierowi, wskutek czego ten poniósł śmierć na miejscu.

Kurs instruktorski wychowania fizycznego w Katowicach.

Podany w swoim czasie komunikat o mającym odbyć się kursie W. F. w ośrodku Katowice — uzupełniamy tem, że 8 mio tygodniowy kurs W. F. rozpocznie się nieodwołalnie dnia 18 bm.

Członkowie organizacyj p. w. i w. f., chcący wyjechać na wyższy kurs winni zgłosić się w dniu 18 bm. o godz, 7-ej rano w kancelarji powiatowej komendy P. W. 11 p. p. w Sosnowcu, gdzie otrzymają rozkazy wyjazdów, oraz bilety na przejazd do Katowic i z powrotem.

Uczestnicy zakwaterowani będą w barakach komendy policji wojewódzkiego śląskiego przy ul. Bartosza Głowackiego; wyżywienie będą otrzymywać z kuchni szkoły policyjnej według tabeli »S«. Zabrać należy tylko przybory do jedzenia.

Uczestnicy kursu otrzymają umundurowanie wojskowe, składające się z płaszcza, bluzy i spodni sukiennych, owijaczy, furażerek, pasa głównego i trzewików, prócz tego wszyscy uczestnicy winni przywieźć ze sobą przynajmniej 3 zmiany bielizny. 1 koc, koszulkę, spodenki i pantofle lekkoatletyczne.

Kandydaci, którzy nie posiadają i ze względu na ciężki stan materjalny nie będą mogli kupić kostjumów, mogą koszulkę i spodenki za odpowiednią deklaracją wypożyczyć z pow. komendy P.W. w Sosnowcu.

W tej sprawie winni się zgłosić do pow komendy P. W. w Sosnowcu dnia 16 (sobota) bm. przed południem.

Członkowie organizacji p. w., którzy dotychczas nie zostali zgłoszeni na kurs W. F., a pragną wyjechać, mogą wraz z innymi zgłosić się do wyjazdu w dn. 18 lutego b. r. o godz. 7-ej rano w pow. komendzie P. W. (Koszary Traugutta), zabierając z sobą żądane przedmioty.

Nowa konstytucja a demokracja

Porównywając obecny stan pań stwa z Polska przedrozbiorową, znajdujemy analogię w walce o silną władzę. Rolę szlachty broniącej »złotej wolności« wzięły na siebie stronnictwa opozycyjne z prawa i z lewa. Wszelkie usiłowania naprawy w czasach przedrozbiorowych napotykały na opór i niezrozumienie, idące tak daleko, aż w walce o zachowanie przywilejów garstki szlacheckiej padło państwo. Ta sama nuta strachu o przywileje zagrała i dźwięczy żałośnie w sejmokracji i partyjnictwie.

Nic to, że stosunki zewnętrzne i wewnętrzne państwa są nie ustalone; nic to, że gabinet mógłby przy istniejącej konstytucji (na szczęście nie ... obalić pierwszy lepszy pan ... Woli Bolesciwej; nic to, że minister i rząd nie mógł zakreślić planu działania na najbliższy tydzień; nic to, że głowa państwa nie ma żadnych praw, — niech żyje nasza złota nietykalna wolność sejmowa!

Możemy z trybuuny sejmowej agitować przeciw państwu — obroni nas nietykalność; możemy na wiecach i zebraniach burzyć zaufanie ludności do swojego państwa — a więc w obronie naszej suwerenności stańmy wszyscy. Przypomina się historja »golonych łbów szlacheckich i ich krzyki«.

Rozpatrzmy pokrótce zasady nowego projektu i zarzuty. Podstawowe prawo demokracji: wybór w 5-przymiotnikowym głosowaniu wszystkich władz państwa jest zachowany. A więc prezydenta wybiera cały naród, posłów wybiera również cały naród. Gdzież jest bonapartyzm i caryzm, panowie z lewicy?

Prawo kontroli władzy wykonawczej przez ustawodawczą zachowano w całej rozciągłości. Stworzono tylko instancję, tj. prezydenta, który ma prawo rozstrzygnąć, kto ma rację i postawiono wymaganie, ażeby uchwała votum nieufności nie mogła być przeprowadzona lekkomyślnie przez jednego lub dwuch posłów. Czyż to jest zamach na demokrację?

Prezydent może odwołać się do opinji publicznej i zarządzić nowe wybory, albo udzielić dymisji rządowi. I znowu opiera się konstytucja na całem społeczeństwie, a zatem jest demokratyczna.

Istnieje w konstytucji artykuł o nietykalności poselskiej. W nowym projekcie nietykalnośc jest ograniczona interesem państwa, ale egzekutywa leży w rękach sejmu, bowiem od niego zależy możność pociągnięcia do odpowiedzialności posła.

Ograniczona jest możność interpelacji zapomocą wymagania większej ilości podpisów. Jeżeli sprawa jest słuszna, niewątpliwie znajdzie się dosyć podpisów; jeżeli jest błaha, nie dojdzie do skutku. Bylejaka sprawa ryczywołu nie zajmie czasu tak potrzebnego dla spraw ważnych dla państwa.

Kamieniem obrazy dla »demagogji« jest prawo prezydenta do mianowania $\frac{1}{3}$ t. j. 50 senatorów. Czyż dla większości sejmowej jest istotnie tak poważną ta liczba i czyż jest sprzeczne z duchem demokracji, ażeby jej wybraniec nie miał możności wprowadzić do ciał ustawodawczych ludzi wiedzy lub poważnych czynników gospodarczych?

Interesy świata pracy znalazły pełne zrozumienie w konstytucji. Artykuł o ochronie pracy, pracy młodocianych, ustawowy obowiązek ochrony dziecka i matki, wreszcie obowiązek ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy, niemożność umieszczania w umowach zbiorowych punktów, zabraniających należenia do stowarzyszeń zawodowych (często dotąd praktykowany!) daje obraz troski twórców nowego projektu o pracowników.

Koroną tej troski jest stwierdzenie, że praca jest bogactwem państwa.

W nowym tedy projekcie zachowana powszechność praw politycznych, odpowiedzialność i kontrola, równość i ochrona pracowników, a więc zasadnicze postulaty demokracji. Ograniczono przywileje sejmokracji — to prawda, ale sądzę, że obrońców uprzywilejowani panowie posłowie swojej złotej wolności w społeczeństwie nie znajdziecie. To też prawda.

Nie łudźcie więc innych, że wam chodzi o zasady!!

Do innych spraw w konstytucji zawartych jeszcze wrócimy.

Dr. GOSIEWSKI.

Niemcy o wschodniem Locarno.

Oceniając fakt podpisania protokułu moskiewskiego, »Frankfurter Zeitung« stwierdza, że nie bez słuszności nazywa się ten protokół Locarnem wschodniem.

W Moskwie milcząco uznano istniejący terytorjalny stan rzeczy na Wschodzie Europy i zrezygnowano z dochodzenia środkami wojennemi powstałych w przeszłości pretensyj terytorjalnych. Jest to niewątpliwie postępem wobec dotychczasowego stanu.

Rozstrzygającym momentem inicjatywy rosyjskiej — pisze dziennik niemiecki — była piekąca potrzeba pokoju Sowietów, których sytuacja gospodarcza weszła w okres krytyczny.

Rosja potrzebuje obcych kapitałów, ponieważ tylko przez zalanie wsi sowieckiej taniemi fabrykatami zgładzić może opozycję wsi.

Pod flagą paktu Kelloga we Wschodniej Europie spodziewa się dyrektor sowieckiego banku państwowego Scheinmann zainteresować rosyjskim rynkiem kapitał amerykański.

Inicjatywę Litwinowa — zauważa dziennik — poprzedziła wizyta w Moskwie amerykańskiego doradcy Rządu polskiego, Deweya. Kapitał amerykański jest również pożądany w Polsce i oto Ameryka — pisze »Frankfurter Zeitung« —powtarza na Wschodzie Europy to samo, co uczyniła już na Zachodzie Europy.

Jako warunek otwarcia swych kas zaleca zgodę państw, jako główną gwarancję bezpieczeństwa inwestowanych kapitałów. W ten sposób, kończy dziennik, amerykański warunek pomocy finansowej jest żywym czynnikiem praktycznej polityki pokoju.

Posiedzenie rady miejskiej

w Dąbrowie.

Onegdaj o godz. 7 wieczorem odbyło się pod przewodnictwem prezesa rady dr. Piwowara, trzecie z kolei posiedzenie rady miejskiej.

Po odczytaniu porządku dziennego, przystąpiono do wprowadzenia 4 radnych na miejsce obranych do zarządu. Są to: Bednarski, Fersz, Kłębek i Sommer,

Następnie poszczególne kluby i zarząd złożyły deklaracje.

Pierwszą deklarację w imieniu B. B. odczytał wiceprezes rady Kaczkows-

W deklaracji tej klub oświadcza, że w pracy swej będzie szedł w ścisłym kontakcie z rządem. Mając na celu dobro miasta i obywateli będzie się starał, aby podnieść dobrobyt mieszkańców, warunki zdrowotne, na wszystkich obywateli miasta bez różnicy narodowości i wyznań rozłożyć równomiernie świadczenia.

Pod koniec deklaracji klub wyraża przeświadczenie, że zamierzenia jego spotkają się z należytem zrozumieniem szerokich warstw społeczeństwa.

Następnie została odczytana deklaracja klubu P. P. S. przez r. Zielińskiego. Klub P. P. S. stwierdza, że dążyć będzie do uniezależnienia samorządu od władz nadzorczych, których ingerencja hamuje rozwoj gospodarki miejskiej.

W pracy swej dla dobra miasta, klub będzie dążył do kontynuowania rozpoczetych inwestycyj miejskich, jak: kanalizacja, wodociągi, budowa szkół, domów robotniczych, parku miejskiego i t. p.

Z kolei została odczytana przez r. Nowaka wspólna deklaracja klubu mieszczańsko-gospodarczego i klubu narodowego.

Klub oświadcza, że w pracy swej będzie przeciwstawiał się wszystkiem poczynaniom, opartym na demagogii. Nie obiecuje złotych gór, jednakże z całą stanowczością stwierdza, że dla uzdrowienia gospodarki miejskiej, dla dobra miasta i jego obywateli będzie usilnie pracował.

Do obecnej większości czuje zaufanie i starać się bedzie zawsze z niemi współpracować.

Następnie została odczytana deklaracja klubu żydowskiego przez r. Rechnica.

Klub stwierdza, że w pracy swej dla dobra miasta będzie współpracował ze wszystkiemi ugrupowaniami; będzie dążył do rozbudowy miasta.

Główny punkt deklaracji, to dążenie klubu, aby wszyscy obywatele bez różnicy wyznań, byli jednakowo traktowani, a b y n i e b y ł o wyzysku i aby ciężary były rozłożone równomiernie na wszystkich obywateli miasta.

W końcu prezydent dr. Madeyski w imieniu zarządu miasta odczytał programową deklarację. Zarząd miejski objął wysoce deficytowe dziedzictwo miejskie. Miasto obciążone jest różnego rodzaju długami, wobec tego usilnem dążeniem zorządu będzie w pierwszym rzędzie do zrównoważenia budżetu miejskiego. W stosunku do obywateli zarząd będzie się starał, aby wszyscy bez różnicy wyznań i narodowości byli na równi traktowani i o sprawiedliwy wymiar podatków.

Co do inwestycyj miejskich, chociaż ta sprawa ze względu na obdłużenie miasta nie może być narazie należycie kontynuowana, jednak zarząd projektuje budowę budynków szkolnych, szpitala z nowoczesnemi urządzeniami technicznemi, łaźni miejskiej, domu noclegowego, przytułek dla starców, wodociągów, parku, stadjonu, boisk sportowych i t. p.

Następnie zarząd postara się o uzyskanie długoterminowych nisko oprocentowanych pożyczek, które przeznaczy w pierwszym rzędzie na inwestycje dochodowe.

W ruchu budowlanym zarząd będzie popierał inicjatywę prywatną. Jeżeli chodzi o opiekę społeczną, to zarząd roztoczy opiekę nad bezrobotnymi, inwalidami pracy, nad matką i dzieckiem, nad dziećmi, pozbawionemi opieki rodzicielskiej.

Pod koniec deklaracji zarząd wyraża wiarę, że zadaniu podoła.

Po deklaracjach przystąpiono do wyboru poszczególnych komisyj.

Do komisji nadzwyczajnej rewizyjnej do przejęcia majątku miejskiego weszli: Bednarski, Kłębek, Kicki, Lewicki, Ferch, Szary, Futerko i Janota.

Do komisji rewizyjnej: Bednarski, Szary, Weber. Przy wyborze do komisji rewizyjnej klub PPS. na znak protestu przeciw wyborowi opuścił salę. Do komisji skarbowej weszli: dr. Piwowar, Lewicki, Kicki, Rechnic, Janota.

Do komisji spraw ogólnych weszli pp.: Ferch, Kicki, Szary, Kłębek Gruca, Bielnik i Nowak.

Do oświatowej pp.: Piwowar Lewicki, Berbecka, Ferch, Bazior, Strzegowski i Weber.

Do statutowo regulaminowej pp.: Kaczkowski, Bednarski, Zommer, Warszawski i Oraczewski.

Do reklamowo - podatkowej pp.: Kicki, Gruca, Warszawski, Zaręba i Futerko. Do opieki społecznej pp.: Berbecka, Kicki, Warszawski, Ferch, Bielnik, Sadowski i Strzegowski.

Następnie wybrano 26 głosami dra Piwowara na delegata do zarządu tramwajów elektrycznych i ako deegata do rady wojewódzkiej.

Następie wybrano 4 członków i 4 zastępców do rady szkolnej miejskiej.

Członkami zostali wybrani pp.: dr. Piwowar, Kaczkowski, Nowak Leon, Jurkowski. Zastępcy pp.: Ferch, Szary Bednarczyk Antoni i Helena Krajewska.

Do powiatowej komisji walki z alkoholem wybrano pp.: Kickiego, jako członka i zastępcę Zommera.

16 punkt porządku dziennego »wybór komitetu rozbudowy miasta« został zdjęty z porzadku dziennego

KRONIKA.

KALENDARZYK.

LUTY 15 Piątek	Dziś: Faustyna Jutro: Julianny Wschód słońca 6.52 Zachód „ 16.47

RADJO.

KATOWICE.

Piątek 15 — lutego.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.

15.45 Komunikaty polskiego zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.

16,— Muzyka z płyt gramofonowych.

16,45 Transmisja z Krakowa. Komunikat narciarski tow. tatrzańskiego.

17,— Odczyt z Poznania pt. „Z terenów misyjnych“.

17,25 Transmisja z Wilna. „Hołd cieniom Wandy Osterwiny“.

17,55 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy.

18,50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.

19.10 Odczyt pt. „Co to jest owadoznawstwo i jakie ma znaczenie“.

19,45 Komunikat sportowy.

19,56 Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie.

20,— Pogadanka muzyczna z Warszawy.

20,15 Koncert symfoniczny z filharmonji warszawskiej.

22,— Transmisja komunikatu lotniczometeor. i PAT. z Warszawy.

22,30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Co wyświetlają kina:

Kino „Wawel“ »Klejnot Maharadży«.

Kino - Teatr „Pogoń“ »Tarzan i złoty lew«.

Teatr w Katowicach.

Sobota, dnia 16 b. m. »Noc w Wenecji«.

Niedziela, 17 b. m. »Pani prezesowa« po poł. o godz. 3.30.

Niedziela, 17 b. m. »Noc w Wenecji« wieczorem o godz. 7.30.

Wtorek dn. 19 b. m. »Tannhäuser«

Od wydawnictwa.

Po wielu trudach i stosowaniach przeróżnych środków zdołaliśmy »odelektryzować« papier, że już wczoraj druk numeru, złożonego z 4 stron, trwał »zaledwie« od 9 wieczorem do 6 rano Gdybyśmy chcieli dać 6 stron, wówczas numer wyszedłby popołudniu. Wobec takiego stanu rzeczy zmuszeni jesteśmy

jeszcze dni kilka dawać numer czterostronicowy.

Niektórym czytelnikom się wydaje, że robimy to g'woli oszczędności. Otóż gdyby ci panowie zechcieli zobaczyć, jak wygląda ta nasza »oszczędność«, gdyby zobaczyli całe sterty papieru zmarnowanego; gdyby zobaczyli popalone pasy skutkiem ciągłego hamowania maszyny; gdyby wreszcie zobaczyli tę gorączkową pracę mechaników, drżących z obawy, by się numer nie spóźnił i pracujących podwójną ilość godzin, wówczas nie przyszłaby im myśl posądzenia nas o robienie oszczędności kosztem czytelników.

W niedzielę dajemy 8 stron, ale 4 strony zmuszeni będziemy drukować w Katowicach, gdyż w Zagłębiu maszyn odpowiednich niema.

Niechże więc sz. czytelnicy nasi będą wyrozumiali i w nieszczęściu naszem wstrzymają się od uwag złośliwych, na które, zdaje się, nie zasługujemy.

Otwarcie największego kina w Dąbrowie.

Miasto Dąbrowa, liczące zgórą 45.000 mieszkańców, dotychczas nie mogło się pochwalić odpowiednio urządzonym lokalem rozrywkowym, nadającym się na kino.

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach przy ul. 3-go maja 14, w gmachu domu ludowego w Dąbrowie, zostanie otwarte kino p. n. „Uciecha" w dużej, gustownie urządzonej sali z balkonami. Kino to pomieści wygodnie 1500 osób. Zimą centralne ogrzewanie, latem elektryczna wentylacja. Właścicielem nowopowstałej placówki jest p. Jan Marek z Sosnowca.

Na otwarcie zostanie wyświetlone wielkie arcydzieło kinematograficzne przy specjalnie dostosowanej muzyce.

Kino to niezawodnie cieszyć się będzie stałem powodzeniem.

Towarzystwa spółdzielcze, organizacje i związki będą korzystały z wysokich ustępstw.

Z zarządu miasta. Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta Sosnowca postanowiono wyasygnować 10 tysięcy złotych na akcję opałową dla biednych mieszkańców oraz przystąpić do prac nad planem regulacyjnym miasta, który zostanie opracowany przez wydział budowlany magistratu.

Nauka uległa dalszej przerwie. Wobec trudności należytego ogrzania sal szkolnych nauka w niektórych szkołach powszechnych została przerwana do poniedziałku 18 b. m.

Z życia pracowników miejskich w Będzinie. Na zebraniu pracowników miejskich w Będzinie omawiano sprawę budowy kolonji urzędniczej. Prezydent Michael przyrzekł na budowę tej kolonji i kupno placu wyjednać pożyczkę w banku gospodarstwa krajowego. Do zarządu wybrani zostali: pp.: inż. L. Kamiński, inż. E. Winter, H. Rydel, P. Ciołek, M. Katolik, M. Wieczorek i F. Janicki; na zastępców: Wiprzycki, Wajcberg i Konopka. Do komisji rewizyjnej: Maślaczyński, Zakrzewski i Walkowicz. Do sądu koleżeńskiego dr. Raczyński, Sk Ciołek i E. Wlasak.

Sprawę utworzenia kasy przezorności przekazano do załatwienia zarządowi.

Na zjazd pracowników miejskich w Warszawie delegowano p. H. Rydla. W wolnych wnioskach omawiano sprawę wyjednania tańszej opłaty za światło elektryczne, ulgi do kinematografów i w tramwajach.

Ze związku metalowców. Sekretarjat związku metalowców w Kielcach, (oddział fabryki »Ludwików«) podaje do wiadomości swych członków, iż jego biuro czynne jest w piątki od godz. 6 wiecz. i w soboty od godz. 3 pp.

Sekretarjat komunikuje także, iż legitymacje do naklejania znaczków można przesyłać przez kolegów. O ile ktoś legitymacji nie posiada, musi zjawić się osobiście.

Z życia kin kieleckich. Kinoteatr przy ulicy Sienkiewicza 17 w Kielcach, jakoś nie ma powodzenia. Dowodzi tego fakt, iż stale zmienia właścicieli i nazwę. Oto nie tak dawno kino to nazywało się »Pani«, potem przez dłuższy czas »Czary«, a ostatnio »Corso«. Obecnie dnia 14 bm. odbyło się w tem samym lokalu »uroczyste« otwarcie kina »Union«.

Takich uroczystości w Kielcach było już sporo. Czy nie lepiejby było w lokalu tym założyć coś innego, bardziej intratnego? Dwa kina Kielcom w zupełności wystarczą, natomiast daje się wyczuwać wielki brak sali na przedstawienia i koncerty, tembardziej, że sala teatru polskiego jest za droga i prawie stale zajęta.

Z Myszkowa. Walne zebranie członków banku udziałowego w Myszkowie odbyło się dnia 12 bm. przy udziale 26 członków pod przewodnictwem p. Krzyszkiewicza. Na zebraniu tem przyjęto do wiadomości sprawozdanie zarządu, który stwierdził pomyślny rozwój banku, gdyż pomimo zaledwie miesięcznego istnienia bank liczy 41 członków i ma 6.650 zł wkładów na książeczki oszczędnościowe — co świadczy o zaufaniu do niego społeczeństwa. Sprawozdanie rady nadzorczej również przyjęto i zatwierdzono jednogłośnie. Przy omawianiu reszty punktów porządku dziennego, dało się wyczuć, że powstanie tego rodzaju instytucji kredytowej było koniecznością życiową dla Myszkowa i okolicy, co znalazło odbicie w uchwale rady gminnej, aby gmina Myszków wpisała się na członków tegoż banku. Oczywiście, że początki muszą być ciężkie, lecz przy poparciu społeczeństwa, oraz dużej inicjatywy przy zarządzie i radzie nadzorczej w krótkim czasie bank udziałowy w Myszkowie będzie mógł stanąć na odpowiedniem poziomie i spełniać swe zadanie należycie.

Rejestracja podoficerów rezerwy w Sosnowcu odbywa się w każdy wtorek, czwartek i sobotę od godziny 19 ej do 21 ej i w niedzielę od godz. 9-ej do 11-ej rano, w następujących lokalach: K. S. »Strzała« ul. 1 go maja nr. 24, K. S. »Sosnowiec« ul. Wiejska nr. 10, T. K. O. »Swit« ul. Marjacka i w lokalu drużyny harcerskiej we wsi Milowice.

Walne zebranie tow. zwolenników gry szachowej Zagł. Dąbr. 17 b. m. o godz. 15 odbędzie się w drugim terminie w lokalu banku Zagłębia w Sosnowcu, ul. Małachowskiego nr. 9, doroczne walne zebranie wszystkich członków i sympatyków stowarzyszenia zwolenników gry szachowej Zagłębia Dąbrowskiego. Porządek dzienny: sprawozdanie z działalności dotychczasowego zarządu, wolne wnioski. Zebranie odbędzie się bez względu na ilość przybyłych.

Zarząd grupy powstańców śląskich z siedzibą w Sosnowcu zawiadamia swych członków, że w dniu 17 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się zebranie członków w lokalu szkoły przy ulicy Nowokościelnej 2a.

Z ligi morskiej i rzecznej. Członkowie ligi morskiej i rzecznej oddział w Zawierciu proszeni są o zgłaszanie się po odbiór legitymacji członkowskich do H. Sowińskiego referenta starostwa, w gmachu starostwa w godzinach od 9 rano do 3 popołudniu.

Miss Sosnowca na balu. W sprawozdaniu z balu maskowego towarzystwa artystyczno-literackiego w Sosnowcu, opuszczono, że miss Sosnowca została p. Irena Chrostkówna, otrzymując jako nagrodę ozdobną poduszkę na otomanę i bombonierkę czekolady.

Karpaccy górale. Sekcja dramatyczna TUR pod kierownictwem p. Wł. Sienkiewicza wystawia w Kielcach w niedzielę dn. 17 b. m. w sali teatru polskiego sztukę p. t. «Karpaccy górale».

O porządki w Niwce. Dziwnem naogół wydaje się niejednemu, że w gminie niwieckiej dotychczas nie został zaprowadzony porządek, na jaki dawno zdobyła się gmina Zagórze i wiele innych w Zagłębiu Dąbrowskiem. Gminy te nie tylko mają uporządkowane ulice, na których widnieją napisy ich nazw, ale i na wszystkich domach widnieją pomieszczane kolejne numery, wobec czego niema tam żadnych trudności adresowych, czego w gruncie rzeczy — gmina niwecka nie posiada. Gdyby ktoś niebył długoletnim mieszkańcem Niwki i chciał kogoś odnaleźć, zmuszony byłby chodzić od domu do domu i pytać się o takie, czy inne nazwisko, bo inaczeiby go nie odszukał.

W Niwce jeżeli znajdzie się jeszcze jakiś dom, na którym można spotkać przedwojenny Nr, to takiego nikt nie jest w możności zauważyć, bo rdza go już dawno zżarła. Czas by był nareszcie by ojcowie gminy niwieckie, idąc za przykładem innych, sprawą tą się zainteresowali i porządek ten u siebie wprowadzili.

Nieco o opinji w Zawierciu. W onegdajszym numerze t. zw. »Opinji«, dziennika, wychodzącego w Kielcach, znalazła się zapowiedź, że pismo to w sposób szczegółowy i »wierny regionalizmowi« zajmować się będzie sprawami większych środowisk powiatu zawierckiego. Życzymy »Opinji« w tej pracy powodzenia, naszych zaś czytelników prosimy o poparcie tego pisma, które, pobierając subsydja rządowe musi być przecież przez kogoś czytane. Przedstawiciel tego pisma ukrywa się wstydliwie i bez nazwiska przy ul. Szerokiej 26. Tamże mieści się również t. zw. oddział

Kto zamordował?

95

Włożyłem więc do blaszanego pudełka dowody zawartego związku, to jest metrykę ślubną, listy p. Clavering i wyjątki z dziennika Eleonory i zamknęłam pudełko na pierwszem piętrze, w biurku, gdzie pozostawały do dnia wczorajszego.

Mrs. Belden spojrzała na mnie z niemą prośbą w oczach.

Nie potrafię panu tego wytłumaczyć — ciągnęła dalej — lecz wczoraj wieczór, pod wrażeniem dziwnej obawy, wzięłam to pudełko i wbrew pańskim radom, wyniosłam je z domu, a teraz...

— ...Są w mojem posiadaniu — dokończyłem.

— To niepodobna, zagrzebałam je wczoraj w spichrzu, który stał się pastwą płomieni. Zamiarem moim było poprostu ukryć tymczasowo dokumenty; spichrz był miejscem najodpowiedniejszem ku temu; powiadają, że tam „straszy"; człowiek jakiś powiesił się w spichrzu przed kilkunastu laty i odtąd nikt tam nie śmie zajrzeć. Niepodobna, abyś pan pozyskał te papiery, chyba, że...

— Chyba. żem je odnalazł i zabrał, nim jeszcze spichrz spłonął.

Poczerwieniała.

— A więc śledziłeś mnie pan?

— Tak — odparłem, a czując, że i także się rumienię, dodałem.

— Mrs. Belden, oboje odgrywaliśmy dziwne role. Kiedyś, gdy wypadki te staną się wspomnieniem, przeprosimy się wzajemnie, lecz dziś mniejsza o to. Dość, że pudełko jest w miejscu bezpiecznem. Chciałbym jednak usłyszeć koniec tej historji.

Słowa moje uspokoiły ją widocznie.

Po powrocie p. Leavenworth — ciągnęła dalej — widywałam rzadko Mary, lecz ze słów jej wnosiłam, że ukrywszy dowody ślubu, uspokoiła się zupełnie i zdawała się uważać małżeństwo za nieistniejące.

W przeddzień odjazdu przyszła się ze mną pożegnać. Ofiarowała mi prezent, którego wartość znam, bom go wcale przyjąć nie chciała, pomimo jej próśb i nalegań.

Lecz powiedziała mi owego dnia coś, czego nigdy nie zapomnę. Wyrażałam jej nadzieję, że za parę miesięcy zdoła zapewnie przemódz opór p. Leavenworth i będzie mogła przybrać należne jej nazwisko i prosiłam, aby mi dała znać, gdy to nastąpi.

— Stryj nie da się nigdy przekonać — rzekła. — Przypuszczałam to dawniej, a teraz jestem najzupełniej tego pewna. Śmierć jego jedynie mogłaby mnie połączyć z p. Clavering.

Widząc, że współczuję tak długiemu prawdopodobnie rozłączeniu, zarumieniła się.

— Nadzieje te wydają się bardzo odległemi — szepnęła. — Lecz jeśli p. Clavering mnie kocha, będzie czekał.

— Ależ stryj twój jest jeszcze stosunkowo młody i zdrów bardzo — wtrąciłam. — Będziecie musieli czekać dziesiątki lat.

— Wątpię — odparła. — Stryj nie taki zdrów, jak się wydaje, a zresztą...

Urwała, przerażona jakby takim zwrotem rozmowy; na twarzy jej był wyraz dziwny.

Nieraz go sobie przypominałam, nie mogąc zrozumieć. Zastanawiało mnie to nie dlatego, bym przewidywała, co się stanie — zanadto ją kochałam, aby jakiekolwiek niekorzystne wrażenie mogło pozostać dłużej w mym umyśle.

Wkrótce potem otrzymałam od p. Clavering list, błagający mnie, abym mu doniosła, co się dzieje z osobą, która pomimo wszelkich obietnic pozostawiła go w tak okrutnem oczekiwaniu i niepokoju; gdy nadto jedna z moich znajomych, powróciwszy z kilkotygodniowego pobytu w New-Yorku, opowiadała mi, iż Mary Leavenworth otoczona jest rojem wielbicieli; wszystko to zestawiwszy w umyśle, zaczynałam pojmować, że sprawa stoi na fałszywym gruncie i napisałam do Mary list, w którym jej powtarzałam słowa p. Clavering i ostrzegałam, że zapomnając prawa człowieka, który bądź co bądź był jej mężem, naraża się na nieprzewidziane niebezpieczeństwa.

Odpowiedź jej zdziwiła mnie bardzo.

Nie myślę już o p. Clavering — pisała — i radzę ci, droga cioteczko, także o nim zapomnieć, choćby to było przykrem dla ciebie rozczarowaniem. Co zaś do tego gentlemana, uprzedziłam go, że przyzwę go, gdy to uznam za stosowne. Dzień ten jeszcze nie nadszedł.

W postscriptum dodała:

Podtrzymaj go na duchu, gdy wreszcie nagrodę otrzyma, powetuje mu ona wszystkie męczarnie obecne.

Napisałam do p. Clavering, powtarzając mu te słowa i zachęcałam go, aby czekał cierpliwie, a upewniam, że gdyby w zamiarach lub położeniu Mary zaszła jaka zmiana, doniosę mu o tem natychmiast.

Wyprawiwszy list do Londynu, czekałam na dalszy przebieg sprawy.

c. d. n.

»Opinii«. Jeslto pismo młode, wyrabiające się dopiero i jeśli niejednego z czytelników rozczaruje, należy to wziąć na karb... niedoświadczenia i pewnej prymitywności w traktowaniu obowiązków zawodowych.

Zabawa bez alkoholu. Dnia 11 b. m. w sali «Orfeum» w Kielcach odbyła się zabawa, urządzona przez p. sędziego Żurakowskiego na cele towarzystwa przeciwalkoholowego. Naturalnie bufet był zaopatrzony sowicie we wszystko oprócz spirytualjl. Pomimo to goście dopisali jakkolwiek nie w takim stopniu, jakby się tego należało spodziewać. Przygrywały dwie orkiestry — strażacka i spółdzielców z ulicy Młynarskiej. To też dla rozgrzewki alkohol okazał się zbędnym.

Panu sędziemu Żurakowskiemu należy życzyć dalszych sukcesów w jego pracy dla społeczeństwa.

Udział m. Olkusza na Wystawie w Poznaniu. Magistrat m. Olkusza przygotowuje się do wzięcia udziału na wystawie ogólno-krajowej w Poznaniu.

W okowach mrozu. Piszą nam z Olkusza: Niepamiętne przez ludność mrozy dają się odczuwać szczególniej na wsi. Bydło przemarza w chlewach i w niektórych wypadkach krowy wprowadza się do izb mieszkalnych. Dzikie ptactwo i zające chronią się do stodoł przed mrozem i w poszukiwaniu pożywienia. Oczywiście ludność je wyłapuje. W całym powiecie targi b. słabe z braku dowozu. Szkoły w Olkuszu i w powiecie nieczynne od dnia 11 bm. Grozę położenia potęguje brak węgla w Olkuszu i słaby dowóz. Ceny podskoczyły do zł. 8 za korzec. W niektórych miejscowościach powiatu mróz dochodził do 40 st. C.

Kamienie zamiast węgla. W dniu 13 b. m. Icek Goldkorn, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Modrzejowskiej nr. 10, zameldował w komisarjacie o sprzedaży mu kamieni zamiast węgla przez Franciszka Miotłę, zam. przy ulicy Kościelnej nr. 7.

Drobny pożar. W dniu 14 bm. przy ulicy Modrzejowskiej nr. 22 w Sosnowcu, od rozgrzanego pieca zapaliła się ściana i dach sklepu. Pożar został ugaszony przez straż ogniową. Strat narazie nie ustalono.

Nieudane włamanie. W dniu 14 b. m. Władysław Posmykiewicz właściciel składu wódek, zamieszkały przy ulicy Wiejskiej nr. 8 w Sosnowcu, zameldował w komisarjacie o usiłowaniu okradzenia składu wódek przez Marjana Sztajera, zam. przy ulicy Wiejskiej nr. 14 i Stefana Gintera, zam. przy ulicy Płockiej nr. 5 w Sosnowcu.

Nie graj Wojtek... Wczoraj do komisarjatu w Dąbrowie zgłosił się 23 letni Stefan Litwin, mieszkaniec Dąbrowy (Zielona 4) i zameldował, że onegdaj, będąc w mieszkaniu Jana Dudały, przegrał oprócz gotówki, ubranie, palto i kamasze, które zaraz musiał zdjąć i oddać Dudale, ten natomiast dał mu kilka łachmanów, w których Litwin powędrował do domu. Policja spisała doniesiesie.

Kradzież garderoby. Antonina Stachówna z mieszkania Sz. Lewity, Rynek 23 w Będzinie skradła garderobę, wartości 160 zł.

Ofiary.

Zamiast udziału w bankiecie, poświęconym pożegnaniu zastępcy starosty p. Bielawki po zł. 10 złożyli bezpośrednio do komitetu budowy sierocińca im. Marszałka Józefa Piłsudskiego: Zwirski Wacław, podinspektor pp. i Kozielewski Marjan, powiatowy komendant policji.

Ujęcie zuchwałego włamywacza oraz bandy paserów w Częstochowie.

W dniu 12 bm. został ujęty przez miejscowy wydział śledczy sprawca dokonania kilkunastu włamań mieszkaniowych w Częstochowie niejaki Wojnowski Kazimierz, lat 40 mieszkaniec Przedborza, powiatu Konieckiego, z zawodu kowal, właściciel autobusów pasażerskich, kursujących pomiędzy Gorzkowicami i Przedborzem. Wymieniony włamywacz dokonywał włamań za pomocą tak zw. świdra przez robienie otworów we drzwiach przeważnie w śródmieściach do mieszkań rodzin zamożniejszych, a następnie kradł przeważnie kosztowności.

Również aresztowani zostali jako nadawcy i paserzy, czyli jako wspólnicy wymienionego Wojnowskiego, a mianowicie:

1) Kaufman Moszek-Szmul, lat 58, zam. przy ul. Warszawskiej 84, handlarz starzyzną, jako główny nadawca, który przeglądał mieszkania w czasie uprawiania rzekomego handlu starzyzną.

2) Abram Chaskiel Kaufman, syn wyżej wymienionego, lat 26, zam. przy ul. Garncarskiej 15, jako wspólnik Kaufmana i nadawca Wojnowskiego.

3) Szlamkowicz Zysman, lat 32, szewc, zam. przy ul. Warszawskiej 96, paser.

4) Maniak Karolina false »Plaka«, lat 49, zam. przy mężu III Aleja nr. 71, paserka.

5) Spiewanek Helena, lat 19, panna, zam. w Przedborzu, kochanka Wojnowskiego, wspólniczka.

Z sądu okręgowego w Sosowcu.

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpoznawał sprawę Szlamy Grüngera, mieszkańca Będzina (Kołłątaja 42), oskarżonego o prowadzenie handlu mąką bez wykupienia świadectwa przemysłowego, za co skazany został na 195 zł. grzywny lub miesiąc aresztu i na zapłacenie 30 zł. opłat sądowych oraz Szlamy Dońskiego z Będzina (Modrzejowska 87), oskarżonego o handel mąką bez odpowiedniego świadectwa przemysłowego, za co skazany został na 410 zł. grzywny lub miesiąc aresztu i 60 zł. opłaty sądowej.

Tegoż dnia odpowiadali przed sądem okręgowym 27-letni Antoni Ciepielewski z Sosnowca (Jasna 20), Tomasz Wiśniewski z Będzina (Krakowska 2) i 25-letni Jakób Żmigrod z Będzina (Kołłątaja 41), jako oskarżeni o opór i znieważenie słowne posterunkowych policji, za co skazani zostali:

Ciepielewski na 50 złotych grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 7 dni aresztu, Wiśniewski zaś i Zmigrod na zamknięcie w areszcie na przeciąg dwuch tygodni.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 14.2.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,29¾
Paryż 34.83¼
Wiedeń 125,29
Praga 26.35¼
Włochy 46.66
Szwajcarja 171.54
Holandja 357.25
Dol. War. pr. obr. 8.88⅝
5% Poż. Przem. Dol. zł. 104,50—104.75
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 109.00—109,25—109,—
Tendencja: nieco słabsza

AKCJE.

Warszawa, 14.2.

Małopolski 27.—
Bank Polski 171,00—170,25
Siła i Światło 132.—
Cukier 58,50—59,50
Węgiel 91,00—90,00
Ostrowiecki 105,00—105.75
Rudzki 41,00
Starachowice 33.75—33,25—33,50
Borkowski 13.50
Tendencja: niejednolita

Podpalacz-organista był chory.

Echa strasznego samosądu.

Dochodzenie w sprawie podpalenia 4 ch stodół we wsi Leszczyny, gm. Górno, pow. kieleckiego, przez byłego organistę parafji Leszczyny Krupę Szczepana i samosądu nad nim włościan tejże wsi, rezultatem czego była śmierć Krupy, ustaliło, iż Krupa cierpiał na rozstrój nerwowy i pod wpływem tego dokonał podpalenia 4-ch stodół, mając urazę do ich właścicieli.

Głównymi sprawcami samosądu na osobie Krupy byli mieszkańcy wsi Leszczyny: Pedryc Wojciech Janocha Franciszek, Bugajski Franciszek, Bysiak Jacek i Galera Antoni; którym pomagali i inni mieszkańcy wsi Leszczyny, Raduń, Mąchocice, zarówno mężczyźni, jak i kobiety w liczbie 10 osób. Ogółem brało udział w samosądzie 15 osób, z których aresztowano 11 i przekazano władzom sądowym.

Samosądu dokonano przy pomocy kłonic, pałek i kijów.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Portret i 6 fotografji artystycznie wykonanych zł. 10 w zakładzie Michał Stelmaszczyk, Sosnowiec - Pogoń, ul. Orla 4.

Sprzedam otomanę, kozełkę i materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna 2 piętro.

Z powodu wyjazdu sprzedam zakład fryzjerski z mieszkaniem za cenę 2,500. Zgłoszenia pod „Zakład" do administracji.

Jest do sprzedania gramofon z płytami. Wiadomość: Dąbrowa Legjonów 159.

Posady i prace.

Młody praktykant ślusarski potrzebny do Fabryki Goldberg i Kucyński, Sosnowiec, Przejazd 5.

Panowie i Panie jako inkasenci, akwizytorzy potrzebni. Pensja 100 zł. i prowizja. Oferty kierować: P. Szwagrzyk Sosnowiec, Krakowska Nr. 5. załączyć znaczek lub osobiście zgłosić się w niedzielę.

Potrzebny uczciwy chłopiec na praktykę do Stowarzyszenia Spożywców, od zaraz. Zgłoszenia piśmienne do Administracji „Expresu" pod „chłopiec".

Wolne miejsca na dzień 15 lutego 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na na wyjazd 12, robotników do kopalni na wyjazd 13, agentów handlowych na wyjazd i w miejscu 7, walcowników wykwalifikowanych 2, piecowy 1, kotlarz wykwalifikowany 1, górników kamieniarzy 4, furmanów 7, fornal 1, chłopiec do koni 1, chłopiec do posług 1, robotników niewykwalifikowanych 5, służby domowej kobiet 16.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący prac. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 15 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 18 osób.

Panienka rutynowana, pilna, pracowita poszukuje posady w jakimkolwiek handlu, najchętniej w sklepie spożywczym. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu" w Dąbrowie pod „Sumienna".

Zgubione dokumenty.

Zaginął weksel in blanco na 100 złotych z wystawienia Marjana Zycha, żyrowany przez Władysława Firka. Weksel niniejszy unieważnia się.

Zgubiono dowód osobisty na imię Chawy Süssli Lingier wydany przez Starostwo Będzińskie.

Domański Antoni zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kop. „Halina" w Niwce.

Franciszek Cieślak zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Flora" w Dąbrowie.

RÓŻNE.

Przyjmę chłopczyka na własność. Wiadomość w administracji.

Niniejszem ostrzegam, że za żadne jakiekolwiek zobowiązania kupna lub sprzedaży i wszelkie zrobione długi, przez moją żonę Marję Buła nie odpowiadam.
Florian Buła, Majowa 18

Zaginął pies wilczur, duży, ciemno bronzowy, odprowadzić za wynagrodzeniem Sosnowiec, ul. Zygmunta 1 do Lenkowicza

Walnon Franciszek zamieszkały w Będzinie przy ul. Kołłątaja nr. 50, poszukuje żony Marji z domu Hartelów, która zaginęła podczas wojny europejskiej.

Drozdo Teofil zgubił brownig. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Psar za wynagrodzeniem.

Wyżymaczki do reperacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura" Sosnowiec, Dekerta 1, wejście z podwórza I-sze piętro.

Dnia 14 lutego na ulicy Sienkiewicza w Dąbrowie zgubiono torebkę damską. Łaskawy znalazca raczy zwrócić klucze do Filji Expresu w Dąbrowie, zatrzymując dla siebie pieniądze.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-44